Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 16.X.51 A

Nr 272 (1902)
ROK VI

WTOREK

Druzgocąca odpowiedź Rządu R. P.

Nie będziemy tolerować

propagandy wojennej w naszym kraju

* * *

Nota rządu R.P. do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie noty amerykańskiego Departamentu Stanu z dn. 20 września b.r. stanowi dokument demaskujący bezlitośnie i przekonywująco metody szantażu, oszczerstwa i kłamstwa stosowane przez amerykańską dyplomację.

Departament Stanu uciekł się do kłamstwa uzasadniając zamknięcie nowojorskiej placówki polskiej służby informacyjnej akcją retorsyjną opartą na zasadzie wzajemności za zakaz działalności biura informacyjnego ambasady amerykańskiej. Oszczerstwo, kłamstwo, podżeganie do wojny było codzienną praktyką działalności biura informacyjnego ambasady amerykańskiej w Warszawie. Celem działalności tej placówki propagandowej amerykańskiego imperializmu, działającej w Polsce było szkodzenie najżywotniejszym interesom narodu polskiego, podczas kiedy placówka polskiej służby informacyjnej w Stanach Zjednoczonych informowała tylko i jedynie o Polsce, nie wchodząc w sprawy wewnętrzne USA.

Zlikwidowanie działalności biura informacyjnego ambasady amerykańskiej, działalności sprzecznej z prawem i sprzecznej z elementarną lojalnością nie może stanowić uzasadnienia kroków retorsji, chyba że zatraciło się wszelkie poczucie przyzwoitości i że nadużywa się pojęć prawa międzynarodowego dla pokrycia aktów nielegalnych z punktu widzenia tego prawa. Zamknięcie placówki polskiej służby informacyjnej w Nowym Jorku nie ma więc żadnego uzasadnienia poza chęcią stwarzania sztucznych przegród mających dzielić narody amerykański i polski, a w konsekwencji stwarzania psychozy wojennej.

Polityka rządu USA zmierza do wzniesienia muru nieufności między narodami, a w danym wypadku między narodem amerykańskim i polskim. Nota rządu R.P. stwierdza, że „uczucia przyjaźni i sympatii dla narodu amerykańskiego pozostaną w Polsce nie zmienione" i że „propaganda obecnego rządu Stanów Zjednoczonych nie potrafi przeszkodzić wzajemnemu porozumieniu i pokojowemu współżyciu między obydwoma narodami". W stwierdzeniu tym wyrażony jest cały kontrast między pokojowymi intencjami polityki Polski Ludowej, a antypokojową polityką rządu Trumana. Naród polski pragnie utrzymania pokoju i rozwijania przyjaźni z wszystkimi narodami, w tej liczbie z narodem amerykańskim.



Zakłady Budowy Maszyn i Aparatur w Krakowie. Na zdjęciu: Przy pracy monter Sylwester Sawicki z przodującej brygady Stefana Knuplena.
(CAF — fot. Kondracki)

Rząd USA boi się

rzetelnych informacji o pokojowym budownictwie w Polsce

WARSZAWA. — Jak donosiła prasa polska, rząd amerykański pod pretekstem zastosowania retorsji za zakazanie przez rząd polski działalności biura informacyjnego ambasady amerykańskiej w Warszawie, dokonał bezprawnego zamknięcia polskiej służby informacyjnej w New Yorku. W związku z tym nieprzyjaznym krokiem władz amerykańskich, rząd polski wystosował w dniu 14 sierpnia br. notę protestacyjną. W odpowiedzi na tę notę protestacyjną Departament Stanu wystosował w dniu 20 września br. do ambasady RP w Waszyngtonie notę, w której między innymi dowodzi, jakoby zamknięcie przez rząd polski amerykańskiego biura informacji w Warszawie związane było z wypowiedzeniem przez rząd Stanów Zjednoczonych polsko-amerykańskiego traktatu przyjaźni, handlu i praw konsularnych z 1931 r. i że wobec tego zamknięcie przez władze amerykańskie polskiej służby informacyjnej w New Yorku było uprawnionym krokiem retorsyjnym. W nocie tej również departament stanu usiłuje przekonać rząd polski, że amerykańska służba informacyjna w Warszawie nie zajmowała się podżeganiem do wojny i nie wykraczała poza ramy informacyjnej działalności placówek dyplomatycznych.

W odpowiedzi na powyższą notę amerykańską Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie przesłało w dniu 15 października 1951 r. ambasadzie amerykańskiej w Warszawie notę, w której stwierdza się m. in.:

Próby umotywowania zamknięcia polskiego centrum informacji w New Yorku akcją retorsyjną opartą na zasadzie wzajemności nie wytrzymują krytyki. Nie może być bowiem mowy o jakiejkolwiek wzajemności, gdy **z jednej strony chodzi o legalną działalność polskiej placówki informacyjnej w New Yorku, a z drugiej strony sprzeczne z prawem i elementarną lojalnością praktyki amerykańskiej służby informacyjnej w Warszawie.**

Rząd Stanów Zjednoczonych niechybnie świadom jest faktu, że wiadomości, tendencyjnie dobierane i zamieszczane w biuletynach amerykańskich, wydawanych w Warszawie, **nie miały bynajmniej na celu informowania społeczeństwa polskiego o Stanach Zjednoczonych, a służyły propagandzie agresywnych zamierzeń polityki USA.** Temu też celowi służyły różne cytaty z oświadczeń przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, wzywających do rozpętania nowej wojny i szkodzących najżywotniejszym interesom Polski. Rząd Stanów Zjednoczonych rozumie doskonale, że wbrew twierdzeniom noty z dnia 20 września br. Polacy nie są bynajmniej spragnieni takich wiadomości. Wydawnictwa amerykańskiej służby informacyjnej pełne były również oszczerczych napaści na kraje, z którymi Polska związana jest pokojowymi stosunkami oraz na światowy ruch obrońców pokoju, za którym wypowiedział się cały naród polski. **Nosiły one wszelkie znamiona podżegania do wojny, tego podżegania, które jednomyślną uchwałą Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wbrew wysiłkom delegacji amerykańskiej, zostało już w r. 1947 potępione i zakazane.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

96 miln. podpisów zebrano już w ZSRR pod Apelem Pokoju

Wiadomości napływające z Republik Związkowych, obwodów i okręgów świadczą o tym, że wszystkie narody Związku Radzieckiego, wszystkie warstwy ludności Kraju Rad popierają jednomyślnie apel w sprawie zawarcia Paktu Pokoju oraz są zdecydowane bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Według danych, jakie napłynęły do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju z Komitetów Obrony Pokoju Republik Związkowych, obwodów i okręgów, od początku kampanii do dnia 10 października br. 96.729.946 obywateli radzieckich podpisało apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw.

Nowa porażka imperialistów

Egipt odrzucił

oszukańcze propozycje dowództwa bloku atlantyckiego

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Kairu, że rząd egipski odrzucił w poniedziałek „propozycje" w sprawie utworzenia tzw. „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu" podległego dowództwu naczelnemu bloku atlantyckiego.

Jak wiadomo, „propozycje" te wręczone przez ambasadora Wielkiej Brytanii, a następnie przez ambasadorów USA, Francji i Turcji przewidywały, że okupacja strefy Kanału Sueskiego przez wojska brytyjskie trwałaby nadal z tą tylko różnicą, że wojska brytyjskie występowałyby formalnie z ramienia „dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu".

* * *

LONDYN — Jak donosi z Kairu agencja Reutera, izba deputowanych i senat zatwierdziły w poniedziałek jednomyślnie dekrety rządu egipskiego o wypowiedzeniu traktatu anglo-egipskiego z 1936 r. i umowy anglo-egipskiej w sprawie Sudanu z 1899 roku.

W ten sposób traktat anglo-egipski stracił ostatecznie moc obowiązującą.

Dalszy sukces KP Francji w wyborach kantonalnych

PARYŻ. — W niedzielę 14 bm. odbyła się druga tura wyborów kantonalnych w 700 kantonach Francji. W wyborach tych Partia Komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce i daleko wyprzedziła pozostałe partie, uzyskując około 28 proc. głosów.

Budowniczowie komunizmu

są dla nas wzorem i przykładem

Załoga Nowej Huty odpowiada na list budowniczych kanału Wołga-Don

WARSZAWA. — Budowniczowie Nowej Huty wystosowali do budowniczych kanału Wołga — Don w odpowiedzi na ich serdeczny list — pismo, w którym m. in. stwierdzają:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Z głęboką radością i wdzięcznością przyjęliśmy Wasz list, w którym w tak braterski i serdeczny sposób oceniacie naszą pracę i nasze osiągnięcia.

Uznanie Wasze, budowniczych komunizmu, jest dla nas, budowniczych socjalizmu, wysokim odznaczeniem. Postaramy się na nie w pełni zasłużyć, wzmagając tempo naszej pracy — pracy twórczej i pokojowej, w której Wy, drodzy Przyjaciele, jesteście dla nas wzorem.

Wiemy, że braterskiej pomocy potężnego kraju socjalizmu i Towarzysza Stalina zawdzięczamy w głównej mierze to, że możemy dziś budować nasz wielki kombinat hutniczy, podstawę dalszego uprzemysłowienia Polski Ludowej, fundament rozwoju naszej gospodarki i jasnej przyszłości naszego narodu.

Pomoc Związku Radzieckiego odczuwamy tu, na naszej wielkiej budowli, na każdym kroku: wspaniały sprzęt radziecki umożliwił nam taką mechanizację i tempo robót, jakie nigdy dotąd nie były w Polsce osiągane. Naszą wdzięczność i wierność idei wielkiego Października wyrażamy czynem, podejmując poważne zobowiązania produkcyjne — indywidualne i zespołowe.

W naszej walce o zrealizowanie i przyśpieszenie planu budownictwa kombinatu i miasta Nowej Huty za wzór służyć nam będzie Wasz, drodzy Towarzysze i Przyjaciele, hart i wytrzymałość w osiąganiu wytkniętych celów, Wasza niezłomność i męstwo. I nic nie może dodać nam więcej sił, jak nasze z Wami braterstwo w pracy i walce o pokój na całym świecie.

Zasyłamy Wam płomienne braterskie pozdrowienia i życzenia, dalszych, równie wspaniałych zwycięstw w Waszej bohaterskiej pracy.

Z całego ŚWIATA

MOSKWA. — W Moskwie dobiegają końca eliminacje wszechzwiązkowego przeglądu artystycznego twórczości amatorskiej. Ogółem w eliminacji końcowej bierze udział około 30 zespołów pieśni i tańca, zespołów chóralnych i instrumentalnych.

W ZSRR istnieje obecnie 114.000 amatorskich zespołów artystycznych. W pracach tych zespołów bierze udział ponad 2.000.000 osób.

NOWY JORK. — W Urugwaju odbył się I Kongres Obrońców Pokoju, na którym zadeklarowano gotowość walki przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko wysyłaniu wojsk urugwajskich poza granice kraju oraz za zawarciem Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Aten za dziennikiem „Demokratiki", że 93 więźniów demokratycznych, którzy staną przed sądem 18 października br. wystosowało apel do sekretariatu ONZ.

Apel ten wskazuje na bestialstwa, jakich dopuściły się władze greckie w stosunku do uwięzionych.

W oparciu o pomoc ZSRR wzniesiemy wielkie budowle socjalizmu

Rząd chiński dziękuje za gratulacje

MOSKWA. — Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przesłał do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego przesyłam Wam wyrazy szczerej wdzięczności za przyjazne gratulacje i serdeczne życzenia z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński otrzymał od ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czou En-lai'a depeszę z serdecznym podziękowaniem za gratulacje nadesłane z tejże okazji.

* * *

WARSZAWA. — Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przesłał do Prezydenta Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego, serdecznie dziękuję Panu za szczere gratulacje z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Depesze od Przewodniczącego Centralnej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a otrzymali premier Józef Cyrankiewicz i min. Stanisław Skrzeszewski.

Wystawę prac plastyków radzieckich otwarto w Warszawie

WARSZAWA — W dniu 15 bm. w gmachu „Zachęty" odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce wystawy prac plastyków radzieckich, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Depesze z okazji Dnia Wojska Polskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał liczne depesze.

M in. depesze nadesłali: Minister Spraw Wojskowych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski, Naczelny Dowódca Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej Czu-Teh, Naczelny Dowódca Koreańskiej Armi Ludowej — Kim-Ir-sen.

Woj. łódzkie w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni

W całym kraju rozpoczął się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Masowy udział w uroczystościach inauguracyjnych „Miesiąca" biorą mieszkańcy wsi woj. łódzkiego. W większości gromad wiejskich pow. łaskiego i kutnowskiego wszyscy chłopi, kobiety i młodzież manifestacyjnie przybyli na uroczyste akademie.

Ludność Brzezin, Tomaszowa Mazowieckiego, Sieradza i Rawy Mazowieckiej oddała hołd bohaterom Armii Radzieckiej, poległym w walkach o wyzwolenie Polski, składając na ich grobach liczne wieńce.

W wielu miejscowościach woj. łódzkiego, jak i innych województwach zorganizowano wystawy, obrazujące osiągnięcia Kraju Rad

W 9-ą rocznicę śmierci bohaterów

Dziewięć lat temu, 16 października 1942 roku, na szubienicach wystawionych przez hitlerowskiego okupanta w Rembertowie, na Woli, na Pelcowiźnie, w Szczęśliwicach i koło kolejki Mareckiej zawisło 50 więźniów z Pawiaka. Czerwone plakaty, które już na kilka dni przed tym oblepiły mury Warszawy, oznajmiały, że w odpowiedzi na zbrojne wystąpienia komunistów 50 z nich zostanie powieszonych.

Wśród bestialsko zamordowanych patriotów znajdowali się tramwajarze, kolejarze, szewcy, piekarze, ślusarze oraz 10 inteligentów pracujących: naukowców, nauczycieli, techników.

Nie przypadkowo niemieccy faszyści wybrali na miejsca kaźni robotnicze dzielnice, nie przypadkowo pierwsza wielka publiczna egzekucja godziła w komunistów. Hitlerowcy dobrze wiedzieli, że właśnie polska klasa robotnicza jest najpatriotyczniejszą, najbardziej nieustraszoną częścią narodu, że jej kierowniczka, Polska Partia Robotnicza, wyrosła na ideach głoszonych przez KPP, jest jedyną siłą zdolną pokierować całym narodem i porwać go do orężnej walki przeciwko znienawidzonemu faszystowskiemu okupantowi.

Krwawy odwet zastosowany przez najeźdźcę w odpowiedzi na bohaterski czyn żołnierzy Gwardii Ludowej, którzy na dłuższy czas unieruchomili warszawski węzeł kolejowy, miał wzbudzić wśród społeczeństwa lęk, miał izolować Polską Partię Robotniczą od mas, którym przewodziła.

Nie osiągnął on jednak zamierzonego celu — wprost przeciwnie, jeszcze raz przekonał naród polski, że faszyzm jest zdolny do najpotworniejszych mordów, że jedyną drogą do wolności jest ta droga, którą wskazywała PPR — droga nieustępliwej walki przeciwko okupantowi, walki o narodowe i społeczne wyzwolenie prowadzonej w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Polska klasa robotnicza i naród skupiony wokół niej nie szczędziła krwi w walce z hitlerowskim wrogiem, nie straszną jej była śmierć dla ojczyzny. Polska klasa robotnicza i skupiony wokół niej naród nie szczędzi dziś sił w pokojowej, twórczej pracy dla dobra ojczyzny — nie obawia się trudności, umie je łamać i pokonywać, umie zwyciężać — dla dobra Polski, dla dobra całej postępowej ludzkości, dla dobra sprawy pokoju.

Szkoły dla pracujących przyjmują jeszcze zapisy na r. 1951-52

WARSZAWA — Szkoły podstawowe i średnie dla pracujących oraz korespondencyjne licea ogólnokształcące w całym kraju przyjmują jeszcze zapisy na rok szkolny 1951-52. Sieć tych szkół w porównaniu z rokiem ubiegłym została znacznie rozbudowana i przystosowana do istotnych potrzeb ludzi pracy.

Struktura organizacyjna szkół dla pracujących stwarzą szczególnie dogodne warunki nauki.

Nota Polski do USA

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Polska służba informacyjna w Stanach Zjednoczonych informowała natomiast społeczeństwo amerykańskie jedynie i wyłącznie o życiu Polski, o odbudowie kraju, o wielkich wysiłkach narodu polskiego, walczącego o przezwyciężenie wiekowego zacofania i zbudowanie lepszej przyszłości. **W ciągu kilkuletniej działalności polskiej służby informacyjnej w New Yorku władze amerykańskie ani razu nie zakwestionowały działalności polskiej placówki.** Działała ona bowiem zgodnie z prawem amerykańskim i poddana była rejestracji i kontroli, które przewiduje amerykańska tzw. wolność informacji.

Gdyby polska służba informacyjna chciała informować społeczeństwo amerykańskie o sprawach wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, to rzecz jasna, stosunki panujące w tym kraju dostarczyłyby w nadmiarze bogatego materiału faktycznego. Wystarczyłoby tylko publikować fakty, dotyczące dyskryminacji rasowych, prześladowań politycznych, linczów itp. Polska służba informacyjna w New Yorku nie robiła jednak tego, albowiem **wszystkie polskie placówki zagraniczne mają ścisłe instrukcje nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych krajów.**

Z tych też względów rząd polski w całej pełni podtrzymuje swoje twierdzenie, że zamknięcie polskiej służby informacyjnej w New Yorku było aktem nielegalnym, a nazwanie go „retorsją" jest nadużywaniem tego pojęcia z dziedziny prawa międzynarodowego dla celów, które rządowi Stanów Zjednoczonych aż nadto dobrze są wiadome.

Rząd Stanów Zjednoczonych wspomina w swej nocie, że amerykańskie ośrodki informacji czynne są w szeregu innych państw. Rząd polski nie ma zamiaru wchodzić w sprawy wewnętrzne tych państw. Należy jednak podkreślić, że **w szeregu krajów, gdzie działają amerykańskie ośrodki informacji, istnieją obok nich amerykańskie bazy wojenne, a nawet często stacjonowane są wojska amerykańskie. Nie ulega wątpliwości, że pobyt wojsk amerykańskich w tych krajach nie może pozostać bez wpływu nie tylko na istnienie i działalność tych ośrodków, ale i na politykę tych krajów.**

W związku z tym, co wyżej zostało powiedziane, rząd polski odrzuca twierdzenia noty z dnia 20 września 1951 r. w całej rozciągłości.

Rząd polski odrzuca również bezprzykładne żądanie opublikowania w prasie i w radio wyżej wspomnianej noty amerykańskiej, zawierającej nieprawdziwe i oszczercze twierdzenia. Twierdzenie noty amerykańskiej, iż nieopublikowanie jej będzie „wskaźnikiem gdzie znajduje się żelazna kurtyna" świadczy jedynie o prymitywnym sposobie argumentacji i stanowi próbę swoistego szantażu.

Bez względu na to, jakie jeszcze noty wyśle rząd Stanów Zjednoczonych do rządu polskiego i jakich niewybrednych metod będzie się chwytał, uczucia przyjaźni i sympatii dla narodu amerykańskiego pozostaną w Polsce niezmienione. Opinia publiczna w Polsce traktuje metody amerykańskie jako wynaturzenie i jaskrawe pogwałcenie dawnych tradycji wolnościowych. Naród polski przekonany jest, że propaganda obecnego rządu Stanów Zjednoczonych nie potrafi przeszkodzić wzajemnemu zrozumieniu i pokojowemu współżyciu między obydwoma narodami.

„Wieziemy chleb dla robotników"

Czyn Październikowy chłopów

— to zwiększenie dostaw zboża, ziemniaków i żywca

WARSZAWA — Robotnik i chłop, inżynier i urzędnik, lekarz i student — wszyscy ludzie pracy, realizując Czyn Październikowy starają się pracować jak najlepiej. Rośnie liczba meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, rośnie ilość dodatkowej produkcji.

Załoga parowozowni Bydgoszcz — Wschód pierwsza wśród kolejarzy całego kraju podjęła czyn na cześć Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pierwsza też melduje o pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań.

Wykonując zobowiązania dla uczczenia Wielkiego Października, chłopi woj. szczecińskiego przyspieszają dostawy zboża do punktów skupu.

Ponad 150 chłopów z gromad: Sitno, Renice, Czułnów, Nawrocko i Gorda w pow. myśliborskim odwiozło ostatnio manifestacyjnie do punktów skupu ponad 77 ton zboża. Wszystkie furmanki były udekorowane. Transparenty głosiły: „Wieziemy chleb dla robotników".

Jednocześnie nieustannie napływają coraz to nowe zobowiązania pracujących chłopów. Na zebraniu koła gromadzkiego ZSCh w Kosztowie, woj. bydgoskie, postanowiono: „Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązujemy się przedterminowo wykonać swe obowiązki wobec państwa. Odstawiając w dniu 17 bm. zbiorowo zboże, wykonamy nasz roczny plan. Do 19 października dostarczymy ziemniaki, dając ponad plan 15 ton. Roczny plan skupu żywca na br. wykonamy w 110 proc., a plan kontraktacji na r. 1952 zrealizujemy z nadwyżką 25 sztuk". Chłopi wsi Pawłowo w pow. chojnickim postanowili do 20 bm. odstawić ponad plan 30 ton ziemniaków.

Przedstawiciele Wojska wśród młodzieży



Kapitan Karol Maj, syn średniorolnego chłopa, w roku 1944 w stopniu plutonowego wstąpił w szeregi Wojska Polskiego. W czasie służby wojskowej pogłębił swoje wiadomości ogólne i wojskowe.
Na zdjęciu — kpt. Karol Maj w rozmowie z uczniami Technikum Mechanicznego na Pradze.
CAF — fot. Nowosielski

Nasze rady

Z. KOSIŃSKI — JELENIA GÓRA: Jeżeli brat w miejscu swego zatrudnienia podał, że jest Pan na jego utrzymaniu — należy mu się dodatek rodzinny. O przyznanie stypendium powinien Pan zwrócić się do kierownictwa szkoły. Jeżeli uzna ono, że stypendium należy się Panu istotnie — na pewno będzie przyznane.

* * *

ZMP — POGORZYCE, L. FRONTCZAK — IZBICA: Pisaliśmy już wielokrotnie, że powieść „Sygnał w ciemnościach" oraz „Oczy Krystyny" — nie ukażą się w książkowym wydaniu.

* * *

M. BRYCHCY — WROCŁAW: Urlop wypoczynkowy nie powinien być wliczony do urlopu macierzyńskiego. Radzimy zgłosić się do związku branżowego.

* * *

MIESZKAŃCY DOMU 34 UL. STALINA: Dom jest przeznaczony do rozbiórki, więc remont nie będzie przeprowadzony. Lokatorzy otrzymają zastępcze mieszkania.

* * *

ZDZISŁAW T. Z KRAKOWA: Redakcja nie udziela porad lekarskich. Powinien Pan zgłosić się do lekarza-dermatologa (choroby skórne).

* * *

EMERYT — INWALIDA PRACY: Inwalidzi pracy, którzy utracili 45 procent zdrowia korzystają z ulgowych biletów tramwajowych. Emerytów ulgi te nie obejmują.

* * *

L. W. K. — ZDUŃSKA WOLA: Informacji w sprawie szkół wojskowych, warunków przyjęcia itp. — udzieli Wojskowa Komenda Rejonowa.

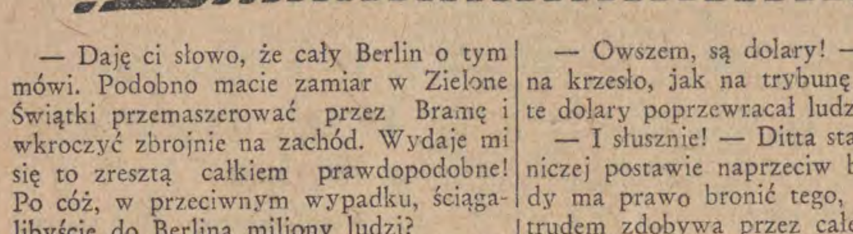
* * *

„SAMARYTANKA": Rekrutację kandydatek na kursy młodszych pielęgniarek przeprowadzają wszystkie koła Czerwonego Krzyża.

Hallo Polskie Radio

ŚRODA, 17 PAŹDZIERNIKA

13.30 Radziecka muzyka ludowa, 13.45 Audycja szkolna dla klasy V i VII, 14.10 Utwory wiolonczelowe, 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji", 14.50 Koncert rozrywkowy, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Program lokalny, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Muzyka ludowa, 17.40 Polska pieśń masowa, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Radiowy konkurs chórów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej Polskiego Radia, 20.45 Wspomnienia robotnicze Bronisława Szmidta, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.35 „Od Wołgi do Donu", 21.50 Koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Koncert wieczorny.



14)

— Daję ci słowo, że cały Berlin o tym mówi. Podobno macie zamiar w Zielone Świątki przemaszerować przez Bramę i wkroczyć zbrojnie na zachód. Wydaje mi się to zresztą całkiem prawdopodobne! Po cóż, w przeciwnym wypadku, ściągalibyście do Berlina miliony ludzi?

— A nie mówili ci przyjaciele, co tam będziemy robić? Bo chyba nie skończy się na marszu.

— Właśnie mówią, że macie zamiar przepędzić wszystkie władze okupacyjne, że tamten prezydent ma zamieszkać w Charlottenburgu, że...

Bert zerwał się z krzesła.

— Że mamy zamiar urwać głowy wszystkim plotkarzom i posłać je... Na miły Bóg, Ditto, nie bredź! Jak można powtarzać coś podobnego! Bzdury!

— Bzdury? Bert, czy ty naprawdę uważasz, że na Zachodzie nie ma ani jednego rozsądnego człowieka? Że wszyscy mądrzy ulokowali się po tamtej stronie Bramy? Że nie ma już nic ważniejszego na świecie, jak wasze sztandary?

— Owszem, są dolary! — Bert skoczył na krzesło, jak na trybunę — i strach o te dolary poprzewracał ludziom we łbach!

— I słusznie! — Ditta stanęła w wojowniczej postawie naprzeciw brata. — Każdy ma prawo bronić tego, co z ciężkim trudem zdobywa przez całe życie. A wy się wściekacie, że przejrzano wasze zamiary, że nikt nie wierzy w wasze pokojowe zjazdy czy zloty. To, czego nas wojna nauczyła...

Bert nie wytrzymał i dokończył:

— Zostało ci w głowie! A więc tak! Zdradzę tajemnicę FDJ. Maszerujemy na Berlin! W drzewcach naszych sztandarów ukryte będą najnowszego systemu bomby rakietowe i każdy z nas będzie miał założoną w ustach wyrzutnię bomb atomowych, a w kieszeniach granaty. Maszerujemy na Berlin! Drżyjcie Amerykanie! Drżyjcie Anglicy i Francuzi, albo lepiej uciekajcie co sił, bo nic nie ostanie się przed zalewem błękitnych koszul! Drżyjcie berlińczycy, ci ogłupieni, bo reszta może spać spokojnie i nie wierzyć w brednie kawiarniane, przynoszone przez moją kochaną siostrę, Dittę, do domu! — przy ostatnim słowie zstąpił z krzesła.

Stary osunął znowu okulary na koniec nosa i przyglądał się synowi z podziwem.

— Chłopcze, kiedy nauczyłeś się tak przemawiać? Mówiąc z takim zapałem przekonasz każdego.

— Mnie nie! — Ditcie również nie brakło temperamentu. — Mnie nie wmówisz, że dwa miliony berlińczyków wyssało sobie z palca plotkę o waszym marszu. A najstraszniejsze dla mnie jest to, że wy obaj przykładacie do tego rękę, ty i Bert. Tak, ty, stary wojaku, także. Skaczesz z radości, że masz robotę, a sam nie wiesz, co ona ściągnie na nasze głowy. Szyjesz koszule, jak gdybyś nie wiedział, że to mundury, że to wojna, bomby, miny, śmierć! Och, żebym mogła nie doczekać tych świąt, żebym wiedziała, dokąd uciec przed nimi. — Nagle przypadła do stołu i niepohamowanym ruchem palców zaczęła miąć leżący na nim materiał.

— Tato, tato, wyrzuć to, wyrzuć!

Oczy jej, wielkie, szare oczy Ditty — trzpiota, rozszerzone były teraz strachem, znieruchomiałym za lekką szybką łez. Wachlarzyki nosa drgały szybkim oddechem, smagłe policzki ściemniały silnym rumieńcem.

Maks i Bert przypadli do niej równocześnie. Ojciec położył swoją rękę na rozdygotanych palcach dziewczyny i powiedział spokojnie:

— Ditto, wiele rzeczy rozdziela dzisiaj ludzi, nawet w rodzinie, ale jedna rzecz łączy wszystkich z tej i z tamtej strony Bramy: nikt nie chce wojny i wojny nie będzie!

— A ja cię mogę zapewnić, Ditto, że nie ma ani jednego w FDJ, któryby myślało o wojnie — dodał Bert serdecznie.

— To dlaczego oni wszyscy mówią o tym, tylko o tym! Dlaczego? — poskarżyła się.

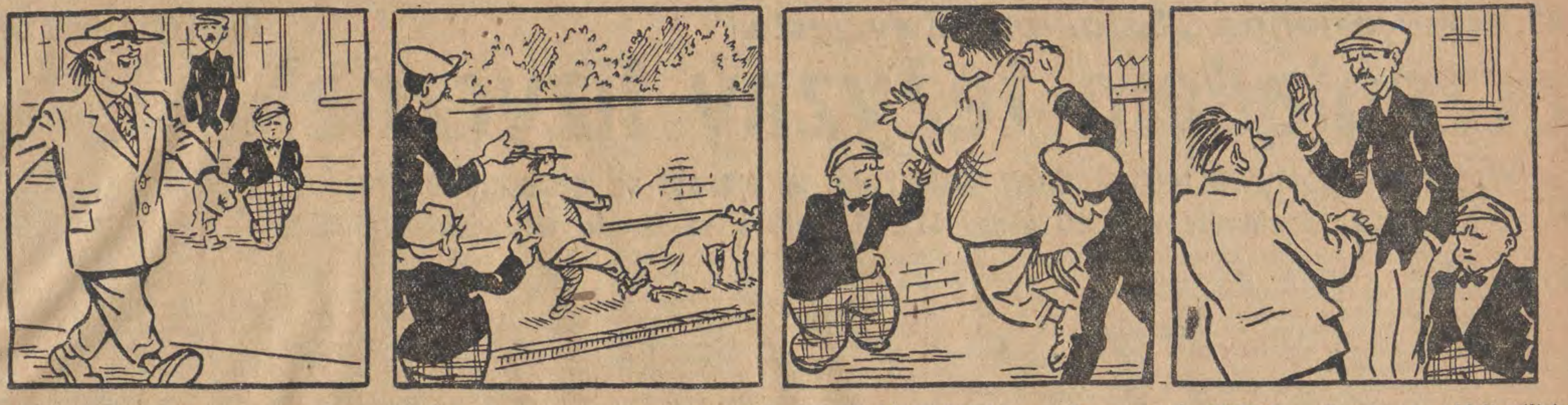
— A dlaczego ty kręcisz się tylko między nimi? Dlaczego nie przyjdziesz do nas, nie przypatrzysz się naszej robocie? Ale tobie potrzebna kawiarnia i Bóg wie, co jeszcze...

— Dość, Bert, wystarczy mi na dzisiaj ta próbka wojny, idziemy spać! — ojciec zaczął porządkować stół.

ROZDZIAŁ VI.

Widziano na Badstrasse starego Maksa, ładującego na ręczny, ogrodowy wózek swojej żony całe paki błękitnych koszul, widziano, jak ujął dyszel swojego wózka i pociągnął go w kierunku stacji kolejki Gesundbrunnen. Widziano również jego pomocnika, Kurta Lutza, który już znowu pracował z Maksem, kroczącego za wózkiem i przytrzymującego rękami chwiejące się paczki.

(D. c. n.)



WACEK: — Popatrz na tego typa! Kapelusik jak naleśnik, marynarka wywatowana jak się patrzy, pantofle na korkach i ten chód!
WICEK: — To Felek Mandolina, znany chuligan!

WACEK: — Podstawił nogę kobiecie! Nieszczęsna przewróciła się! A to drań!...
WICEK :— Nauczymy go zaraz porządku! Nie będziemy tolerowali takich opryszków. Biegiem do niego!

FELEK MANDOLINA: — Czego pan chce ode mnie? Puść pan!
WICEK: — Ja cię puszczę, poczekaj. Do komisariatu milicji cię zaprowadzę łobuzie, już cię nauczą jak się zachowywać na ulicy!

SOBEK: — Pocoście go oddali milicjantowi? Przecież młodzież musi się wyszumieć...
WICEK: — Dość pobłażania dla zawalidrogów. Nie pozwolimy wyszumieć się s z u m o w i n o m!

Pod ostrym kątem

Mecz i... ocet

— Niechże mi pani da spokój z tym meczem! Stara jestem, jak żyję — nie kopałam piłki. Gdzież to słyszane, żeby uzależnić sprzedaż octu od nabycia biletu na mecz?

— Trudno. Jeżeli nie kupi pani biletu na ten ciekawy mecz, który rozegra MHD i PSS — nie sprzedam octu! Przecież to wielka przyjemność taki mecz. Ma się mnóstwo wrażeń. Jedenastu zawodników z jednej strony boiska, jedenastu z drugiej. Ciarki przechodzą gdy ruszy atak, a obrona...

— Pani złota, ale ja nie mam zamiaru nikogo atakować. A bronić się? Też nie mam potrzeby. Czy komu co złego zrobiłam? Nie. Więc nikt mnie nie będzie atakował. Niechże mi pani czasu nie zabiera i da szybko ocet, muszę zaprawić barszcz. Spieszy mi się bo niedługo mąż przyjdzie na obiad.

— Nie może sobie pani wyobrazić, jakie piękne przeżywa się chwile, kiedy piłka już - tuż ma wlecieć do bramki, bo strzał był siarczyście niebezpieczny, a bramkarz podskoczy na kilka metrów w górę, chwyta piłkę, wyleci z bramki i kopnie tak, że wnet znajdzie się ona pod bramką przeciwnika. Co za emocja! Bo obrona...

— Niechże mi pani głowy nie zawraca piłką i obroną. Ja muszę bronić barszczu, bo mi wykipi i nie będę miała co dać na obiad. Wyleciałam tylko na chwilę do sklepu po ocet. Więc daje pani czy nie?

— Nie! Nie sprzedam octu, jeżeli nie kupi pani biletu na mecz...

* * *

Obrazek z serii prawdziwych wydarzeń. Działo się w sklepie PSS przy ul. Legionów Nr. 7. Ekspedientka była niewzruszona. Nie pomogły perswazje naszej Czytelniczki, ob. J. B. — pracownicy zakł. im. Dzierżyńskiego, że nie ma przy sobie pieniędzy, że ma tyle tylko, ile kosztuje ocet.

Ciekawe, w jakim celu wydaje się okólniki przestrzegające, że nie wolno uzależniać sprzedaży jednego artykułu od drugiego?

A poza tym — jaki związek ma barszcz z meczem? (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: ul. Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Kawa(ły) z Expressu

Późną nocą przed małym hotelikiem w prowincjonalnym miasteczku stoi jakiś jegomość i dzwoni. Po jakimś czasie nadchodzi drugi gość z walizką.

— Nie wie pan, czy w tym hotelu dobrze się śpi? — pyta nowoprzybyły.

— O, tak!... — odpowiada pierwszy. — Od godziny już dzwonię i nikt się jeszcze nie obudził!

* * *

Zygmunt postanowił wstąpić na wyższą uczelnię. Ale Zygmunt nie bardzo poważnie traktował tę sprawę, tracąc dużo czasu na wszystko inne prócz nauki. Jutro ma właśnie składać egzamin przed komisją.

— Zygmuś — zwraca się doń matka — czy aby jesteś przygotowany?

— O, tak, mamo! Nawet na najgorsze!

W trosce o człowieka pracy

Urlopy i wczasy

Państwo Ludowe otacza opieką klasę robotniczą

Od początku swego istnienia Państwo Ludowe zajęło się — pomimo ogromu stojących przed nim zadań i obowiązków — sprawą zapewnienia ludziom pracy należytego odpoczynku. Troszczy się też stale, by odpoczynek upływał w coraz lepszych warunkach.

Już w 1945 r. dekretem z dnia 29 września robotnicy uzyskali prawo do miesięcznego *urlopu po 10 latach nieprzerwanej pracy*. Było to pierwsze, nieznane dotąd w ustawodawstwie polskim osiągnięcie socjalne; w myśl przedwojennej ustawy bowiem *po roku nieprzerwanej pracy robotnikowi przysługiwało prawo do 8 dni* urlopu, po trzech latach nieprzerwanej pracy — do 15 dni urlopu i na tym zamykała się maksymalna granica okresu wypoczynku dla pracownika fizycznego.

Dekret z 28 lipca 1948 r. upowszechniał prawa urlopowe dla robotników w Polsce, obejmując nimi również — dawniej wyłączone — zakłady zatrudniające 4 i mniej robotników. Rozbudowane zostały również poważnie uprawnienia urlopowe. Po roku nieprzerwanej pracy robotnik ma prawo do 12 dni urlopu, zamiast dotychczasowych 8, po trzech latach nieprzerwanej pracy — do 15 dni, po 10 latach otrzymuje urlop miesięczny.

Wszystkie te poważne zmiany są wyrazem stałej troski rządu o poprawę warunków życia klasy robotniczej. Cechą szczególną tej troski jest to, że państwo nie ogranicza się jedynie do przyznania prawa do urlopów — państwo stwarza człowiekowi pracy warunki dla odpoczynku i nabrania sił. Celowi temu służy Fundusz Wczasów Pracowniczych. Z pobytu w domach wypoczynkowych FWP w roku bieżącym np. korzysta około 586 tysięcy osób. Stanowi to ponad 31 tysięcy osób więcej niż w roku ubiegłym i 130 tysięcy więcej niż w 1949 r. W 1955 r. wczasy pracownicze objąć mają milion pracowników, w tym 741.5 tys. pracowników fizycznych.

Udoskonalane są jednocześnie stale formy wczasów, by mogły one coraz lepiej i skuteczniej służyć klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu.

Oprócz wczasów 14-dniowych, mamy dziś również wczasy dla matki i dziecka, wczasy rodzinne dla przodowników pracy oraz wczasy w uzdrowiskach 21 i 28-dniowe.

Dla ludzi słabszych, wymagających spokoju i forsownego odżywiania, w zasadzie jednak zdrowych, nie potrzebujących leczenia uzdrowiskowego, zorganizowane zostały tzw. wczasy profilaktyczne. Kuracja profilaktyczna, czyli zapobiegawcza, chroni organizm przed możliwością powstania i rozwijania się chorób zawodowych, na które narażeni są np. górnicy, hutnicy, drukarze, kolejarze, robotnicy rolni.

Koszty za pobyt wczasowy są minimalne. Wynoszą — zależnie od zarobków — od 84 zł. do 150 zł. (za dwutygodniowy pobyt wraz z przejazdem kolejowym w obie strony). Resztę dopłaca państwo. Przeciętnie skarb państwa dopłaca za każdy osobo-dzień 17 zł. 43 gr. Tworzy to przy przeszło pół milionowej rzeszy wczasowiczów olbrzymie sumy, łożone na to, by polskie masy pracujące mogły spędzać swój wypoczynek w najpiękniejszych miejscowościach Polski, w dobrych, kulturalnych warunkach.

Trzeba jednak stwierdzić, że domy wypoczynkowe nie są przez nas dostatecznie wykorzystane. Wiele domów wypoczynkowych jest pustych, względnie bardzo mało zamieszkałych w okresie zimowym.

A tymczasem zimowe wczasy są często niemniej atrakcyjne niż letnie. Nierównomierność rozłożenia urlopów odbija się na naszej produkcji. Wiemy, że nadmierna ilość urlopowania w miesiącach lipcu i sierpniu zaważyła w znacznej mierze na wykonaniu planów produkcyjnych. Trzeba więc połączyć piękne z pożytecznym, trzeba słuszniej planować urlopy, by nie hamować produkcji, a jednocześnie lepiej wykorzystać domy wypoczynkowe, które czekają na wczasowiczów, by im dać zdrowie i rozrywkę.

Obecnie, kiedy stoimy w przededniu sezonu zimowego, ważne jest, by o wczasach pamiętali aktywiści związkowi i rady zakładowe.

Chodzi o to, by popracowali nad spopularyzowaniem i udostępnieniem wczasów wśród najofiarniej pracujących robotników, by przekonali nieuświadomionych o korzyściach, jakie daje zorganizowany zimowy odpoczynek.

Wczasy są osiągnięciem ludzi pracy, możliwym tylko w warunkach władzy ludowej. Od pracy aktywu zależy w dużym stopniu, by nie marnowała się ta poważna zdobycz ludzi pracy, na którą państwo nie szczędzi funduszy. Bgr.

Dzisiejsze imprezy z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni

W ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej" odbędą się dziś w Łodzi następujące imprezy.

Godz. 9-ta w sali kolumnowej Biblioteki Miejskiej im. L. Waryńskiego, przy zbiegu Gdańskiej i Kopernika — otwarcie wystawy książki radzieckiej.

Godz. 13.30 w zakł. im. Emilii Plater — odczyt okolicznościowy.

Godz. 14-ta — odczyt w zakładach im. A. Struga.

Godz. 15-ta — odczyt w Fabryce Makaronu.

Godz. 15.30 — odczyt w Spółdzielni „Budowa".

We wszystkich wymienionych zakładach po odczytach odbędą się występy zespołów artystycznych, lub zostanie wyświetlony film.

Godz. 18-ta w bibliotece przy ul. Nowotki 167 — uroczyste otwarcie księgozbioru. (u)

Na akademii, kiermaszu i w kinie

Łódź rozpoczęła w niedzielę

Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Od niedzieli trwa w całej Polsce „Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej".

W Łodzi Miesiąc rozpoczęła uroczysta akademia w Teatrze Nowym, gdzie odczyt inauguracyjny wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Minor.

— Co roku — rozpoczął ob. Minor — w przededniu Wielkiej Rewolucji Październikowej cały naród polski obchodzi uroczyście „Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej". W Miesiącu tym jeszcze raz czynimy przegląd przebytej wspólnie z narodami Związku Radzieckiego drogi, sumujemy sukcesy i osiągnięcia w naszym życiu państwowym i gospodarczym, pamiętając nieustannie o tym, że w wyniku zwycięstwa narodów Kraju Rad nad hitlerowskim faszyzmem, państwo polskie stało się państwem ludu pracującego.

Przewodniczący Minor podkreślił znaczenie przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Mówił o wkładzie Kraju Socjalizmu w światowe dzieło walki o pokój.

Po odczycie na sali zerwała się długotrwała owacja na cześć chorążego pokoju Generalissimusa Józefa Stalina.

W części artystycznej wystąpiły zespoły baletowe, śpiewacze, muzyczne i recytatorskie ZPB im. Harnama, ZPB im. Stalina, MDK, DOKP-Łódź i CTB z repertuarem poezji, pieśni i tańców radzieckich i polskich.

* * *

Młodzieżowy Dom Kultury zapełnił się w ubiegłą niedzielę po brzegi. Młodzież i starsi oblegali stoiska z książkami radzieckimi sprzedawanymi na kiermaszu książkowym. Każdy znalazł tu dla siebie ciekawą książkę. Dla najmłodszych przygotowano bajki rosyjskie w oryginale i przekładach, dla starszych beletrystykę, poezję, książki naukowe.

Wieczorem 400 przodowników pracy i aktywistów TPPR zebrało się w kinie „Polonia", biorąc udział w otwarciu Festiwalu Filmów Radzieckich.

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela OZ Kin, inaugurującym festiwal wyświetlono pierwszy z filmów festiwalu — „Donieccy górnicy". (u)

20 tys. złotych zaoszczędzą pracownicy Centrali Tekstylnej

Ponad 500 godzin roboczych przeznaczyli pracownicy Centrali Tekstylnej w Łodzi na pracę przy uporządkowaniu i zniwelowaniu terenu przedszkola CT przy ul. Małachowskiego. Zobowiązanie to podjęli oni dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ramach dalszych zobowiązań pracownicy CT usuną zaległości na odcinku finansowym, usprawnią prace biurowe, rozszerzą szkolenie zawodowe oraz zaoszczędzą materiały piśmienne i biurowe. Wszystkie te zobowiązania przyniosą ponad 20 tys. zł. oszczędności

Nasi czytelnicy piszą

Prosimy o chodnik

Kochany „Expressie"!

W maju r.b., na skutek twojej interwencji, wydział drogowy przy Prezydium RN obiecał nam, że zbuduje wzdłuż ulicy Janosika, łączącej Sikawę ze Stokami, chodnik z płyt betonowych. Prace miały być podjęte w najbliższych tygodniach.

Od tego czasu minęło już 5 miesięcy, a chodnika ani śladu. Wobec tego, że jesień jest w pełni, a do końca roku pozostaje jeszcze tylko dwa miesiące, powstaje słuszna obawa, że obiecane chodniki nie będą zrobione. Czyżby wydział drogowy zapomniał o swym zobowiązaniu?

Szkoblewski
Sikawa, Raszyńska 14

Możemy się golić od 8 rano do 22 wieczór

Dłużej będą czynne zakłady „Zjednoczenia"

Spółdzielnia Fryzjerów „Zjednoczenie" ma już na terenie Łodzi 21 punktów usługowych. Punkty te rozmieszczone są we wszystkich dzielnicach miasta. Ostatnio uruchomiono nowy zakład dla mieszkańców Starego Miasta. Mieści się on w nowocześnie urządzonym lokalu przy ulicy Bojowników Ghetta 23.

Ta sama spółdzielnia pragnąc usprawnić obsługę klientów, wprowadza w swych zakładach system dwuzmianowości, przedłużając równocześnie godziny usług. 19 zakładów „Zjednoczenia" czynnych będzie od godz. 7-ej rano do 20-ej. Zakład przy Grand Hotelu czynny będzie dłużej — do godz. 21-ej. Natomiast wszystkie zakłady przy dworcach kolejowych będą otwarte od godz. 6-ej rano do 22-ej w dni powszednie, w niedziele zaś od godz. 6-ej do 14-ej. (b)

Zmiana trasy linii tramwajowych

Od środy 17 bm., w związku z ukończeniem robót kanalizacyjnych na ul. Obr. Stalingradu, tramwaje linii „3", „21" i lutomierskiej wrócą na właściwą trasę, natomiast linia „8" kursować będzie od krańcowej stacji przy ul. Hipotecznej przez ul. Limanowskiego, Zachodnią, Obr. Stalingradu, Gdańską, Kopernika do Dw. Kaliskiego.

Również z dniem 17 bm. wobec ukończenia budowy węzła przy zbiegu ulicy Północnej i Franciszkańskiej zmienia się trasa niżej wymienionych linii, a mianowicie:

4 — od Julianowa ul. Zgierską, Zachodnią, Ogrodową, Północną, Kilińskiego do II zajezdni;

5 — od Żabieńca ulicą Limanowskiego, Zachodnią, Ogrodową, Północną, Kilińskiego, Napiórkowskiego przez Plac Niepodległości ul. Rzgowską na Chojny;

15 — od ul. Strykowskiej ul. Wojska Polskiego, Franciszkańską, Północną, Ogrodową, Zachodnią, Obr. Stalingradu, Gdańską, Kopernika, Żeromskiego, Świerczewskiego, Piotrkowską przez Pl. Niepodległości, Rzgowską na Chojny;

16 — od ul. Hipotecznej ul. Limanowskiego, Zachodnią, Ogrodową, Północną, Kilińskiego, Napiórkowskiego przez Pl. Reymonta, Pl. Niepodległości, ul. Pabianicką do Kol. Obwodowej.

Marsze jesienne „Szlakiem Zwycięstw"

przeglądem tężyzny fizycznej

Wspaniała postawa uczestników wskazuje na wzrost sił obronnych kraju

W 12-tu punktach startowało w Łodzi ponad 11.500 osób, a na terenie województwa 30.500

W niedzielę, 14 października odbyły się w całym kraju marsze „Szlakami Zwycięstw". Młodzież i dorośli miast i wsi maszerowali trasami zwycięskiego pochodu Wojska Polskiego, które u boku potężnej Armii Radzieckiej wyzwalało naszą Ojczyznę z jarzma hitlerowskiego faszyzmu.

Udziałem swym w marszach tysiące uczestników zadokumentowało nierozerwalną łączność z Ludowym Wojskiem Polskim oraz przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Liczny udział, wspaniała postawa maszerujących były dowodem rozwoju kultury fizycznej i wzrostu sił obronnych Polski Ludowej.

Normy na Odznakę Sprawny do Pracy i Obrony uzyskała olbrzymia większość uczestników.

Marsze jesienne „Szlakami Zwycięstw" na terenie Łodzi były wspaniałym przeglądem tężyzny fizycznej młodzieży.

Przed startem delegacje społeczeństwa złożyły wieńce na grobach żołnierzy radzieckich w Parku Poniatowskiego.

W 12 punktach na terenie całego miasta startowało ogółem 11.645 osób, w tym 3.705 kobiet. Normy na SPO uzyskało 11.277 osób, w tym 3.705 kobiet.

Ze zrzeszeń na terenie miasta Łodzi najliczniej obsadziło marsze ZS Stal — 1864 uczestników. Na drugim miejscu byli Włókniarze — 1.648 uczestników.

Według niekompletnych jeszcze danych na terenie woj. łódzkiego startowało 30.500 osób, w tym 10.800 kobiet. Normy na SPO wypełniło ponad 70 proc. uczestników.

Szczególnie imponująco i sprawnie wypadła organizacja marszów jesiennych „Szlakami Zwycięstw" w Pabianicach, Łowiczu, Piotrkowie i Tomaszowie.

W KATOWICACH na starcie marszów stanęło 4.009 osób, w tym 836 kobiet. Najliczniej stawiła się na starcie młodzież szkolna. W woj. katowickim startowało 38.713 osób, w tym 8.105 kobiet.

GDAŃSK. — Marsze poprzedziły przemówienia przedstawicieli Wojska Polskiego.

W pierwszym etapie marszów startowało w woj. gdańskim ponad 8 tys. osób. Szkoły i większość kół sportowych startować będzie w przyszłą niedziele.

LUBLIN. — W Lublinie brało udział w marszach 2259 osób. Najliczniej wystąpiła młodzież szkolna — 1870 osób.

KIELCE. — W marszach na terenie woj. kieleckiego wzięło udział ponad 25 tys. osób. W Kielcach w marszach jesiennych wzięło udział 2.500 osób. Ze zrzeszeń sportowych najlepiej wypadła Unia i Ogniwo.

CZĘSTOCHOWA. — Na starcie marszów stanęło 3.150 uczestników. Trasy prowadziły szlakami, którymi maszerowała Armia Radziecka, wyzwalając Częstochowę.

Najliczniej wystąpił Włókniarz, który wystawił blisko 1.000 zawodników z kół sportowych i szkolnych.

BIAŁYSTOK. — W Białymstoku startowało około 4.000 osób. Normy na SPO zdobyło 2.844 startujących w tym 1.800 kobiet.

Ogółem w woj. białostockim startowało 23.811 osób, w tym 7.000 kobiet.

BYDGOSZCZ. — Ogółem w marszach w woj. bydgoskim wzięło udział 33.842 osoby, w tym 12.450 kobiet. Na wsiach startowało 12.885, w Bydgoszczy — 8.721, w Toruniu — 2.703 osób.

OLSZTYN. — W woj. olsztyńskim w marszach wzięło udział ponad 15.000 osób. W Olsztynie start do marszów odbył się w trzech punktach miasta. Najliczniej reprezentowane były zrzeszenia: Gwardia, Kolejarz i Budowlani.

ZIELONA GÓRA. — W Zielonej Górze startowało 630 osób w większości młodzieży szkolnej.

W pozostałych sześciu powiatach woj. zielonogórskiego udział wzięło 1.602 osoby.

WROCŁAW. — Według dotychczas nadesłanych meldunków w marszach jesiennych na terenie Dolnego Śląska wzięło udział ponad 60 tys. uczestników. Najwięcej, bo około 10 tys., startowało we Wrocławiu.

KRAKÓW. — W marszach w woj. krakowskim wzięło udział 31.479 uczestników, w tym 7.857 kobiet. Około 90 proc. startujących zdobyło normy na SPO.

Bezpośrednio przed startem wyruszyła ze stadionu liczna delegacja sportowców, by w ramach ogólnego pochodu z okazji rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyć wieńce u stóp Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich pod Barbakanem.

POZNAŃ. — W woj. poznańskim brało udział ponad 40 tys. osób, w tym w samym Poznaniu około 10 tys.

SZCZECIN. — Przed rozpoczęciem marszów liczne delegacje organizacji społecznych i sportowych złożyły wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności.

Ogółem w Szczecinie startowało 5.500 osób. Spośród zrzeszeń sportowych największą ilość zawodników wystawiła Stal — 381.

Każdy sportowiec — — członkiem TPPR!

Sportowcy polscy wraz z całym narodem biorą udział w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (14.X. — 15.XI).

Koła i kluby sportowe, ludowe zespoły sportowe i szkolne koła sportowe organizują wieczorny i akademie poświęcone przodującemu w świecie sportowi radzieckiemu. Na program złożą się odczyty i prelekcje o rozwoju i osiągnięciach kultury fizycznej w Związku Radzieckim, spotkania ze sportowcami, którzy byli w ZSRR, dyskusje oraz program artystyczny.

Organizacje sportowe przygotowują również gazetki ścienne o sporcie radzieckim.

Wszystkie imprezy sportowe w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywać się będą pod hasłem „Każdy sportowiec — członkiem TPP-R".

Pierwsze mecze pod koszem

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki I rundy o mistrzostwo ligi koszykowej. Przeprowadzono 5 spotkań.



Do niespodzianek pierwszej niedzieli rozgrywek należy zaliczyć porażkę poznańskiego Kolejarza z Włókniarzem (Łódź).

W WARSZAWIE odbyło się spotkanie Gwardii (Kraków) z CWKS.

Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem koszykarzy Gwardii 69:45 (38:26).

Najlepszymi strzelcami meczu byli: Dąbrowski (Gwardia) 30 pkt., Arlet (Gwardia) 17 pkt.

W POZNANIU drużyna łódzkiego Włókniarza odniosła zasłużone zwycięstwo nad miejscowym Kolejarzem 42:29 (23:10).

Odmłodzona drużyna Kolejarza zagrała taktycznie źle, wykazując przy tym słabą dyspozycję strzałową. Drużyna Włókniarza, z której wyróżnić należy Żylińskiego przewyższała przeciwnika zarówno pod względem technicznym, jak i kondycyjnym.

Najwięcej punktów dla Włókniarza uzyskali Maciejewski 12 oraz Żyliński — 10. Dla Kolejarza Fonglerski i Fayer po 6.

W ŁODZI Spójnia zwyciężyła warszawski AZS 40:32 (14:19).

Goście przeważali do przerwy i celniej strzelali. Po zmianie stron Spójnia opanowała sytuację, wygrywając zasłużenie. Najlepszym jej strzelcem był Pawlak, zdobywca 13 pkt. W AZS wyróżnili się Bartosiewicz i Niciński.

W KRAKOWIE Ogniwo (Kraków) odniosło zasłużone zwycięstwo nad Kolejarzem (Warszawa) 53:45 (28:21).

Mecz stał na dobrym poziomie i prowadzony był w szybkim tempie.

W OSTROWIU Spójnia (Wybrzeże) pokonała miejscowego Kolejarza 48:39 (24:24).

Przeważała Spójnią zwłaszcza w drugiej połowie. Najlepszym zawodnikiem w zwycięskim zespole był Markowski II, zdobywca 11 punktów. Taką samą ilość punktów zdobyli dla Kolejarza Nowacki i Gręda.

U naszych przyjaciół

Węgrzy wygrali 2:1 i 4:0

z reprezentacyjnymi drużynami Czechosłowacji

W Vitkovicach w obecności 40 tys. widzów odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Węgry. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 2:1 (1:1).



Przez pierwsze 15 minut gra była wyrównana, następnie inicjatywę przejęli Węgrzy i w 21 minucie ze strzału Kocsisa zdobyli pierwszą bramkę. Kontratak piłkarzy CSR zakończył się zdobyciem wyrównującej bramki przez Vejvodę.

Po przerwie w drużynie węgierskiej Csibora zastąpił Hidekuti. Węgrzy często stosowali pułapki ofsidowe. Od piętnastej minuty zarysowała się silna przewaga Węgrów. Groźne ataki kończą się w 41 minucie zdobyciem decydującej bramki również przez Kocsisa.

Z drużyny Węgier zasługuje na wyróżnienie Kocsis, Puskas i Palotas. W reprezentacji Czechosłowacji najlepiej wypadli: Vejvoda, Recek, Bouzek i Moravec. Poziom gry był wysoki, a jej przebieg interesujący.

Spotkanie drugich reprezentacji rozegrane w Budapeszcie zakończyło się również zwycięstwem Węgrów 4:0 (4:0).

Udana próba Budowlanych

Padł rekord Polski w sztafecie 4x200 m.

We Wrzeszczu odbyła się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie kobiet 4x200 m.

Próba udała się. Drużyna Budowlanych w składzie: Nowakowa, Bocianówna, Czeszko, Moderówna uzyskała wynik 1:51,2, bijąc przedwojenny rekord, który należał do AZS Warszawa.

CWKS mistrzem Polski w tenisie

Tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie zdobył CWKS, zwyciężając w decydującym meczu Stal (Katowice) 12:3.

CSR — AUSTRIA w lekkoatletyce

Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Czechosłowacja — Austria zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 206,5:137,5 pkt.

W konkurencji mężczyzn zwyciężyli Czechosłowacy 143:76, w konkurencji kobiet 63,5:61,5.

CDSA wygrał 2:1 i zdobył puchar ZSRR

Finałowy mecz o puchar Związku Radzieckiego, rozegrany w ub. niedzielę między mistrzem ZSRR, CDSA, a reprezentacją Kalinina, w obecności 100.000 widzów, zakończył się zwycięstwem CDSA 2:1.

Reprezentacja Kalinina zdobyła w ostatnich minutach meczu wyrównującą bramkę, której jednak sędzia Łatyszew nie uznał.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" godz. 19.
Wojska Polskiego — „GRANICA" — godz. 19.
Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.
Mały — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.
[illegible] — „GULIWER W KRAINIE L[illegible]" — godz. 17.
Arlekin — nieczynny.

KINA

BAJKA — Świniarka i pastuch — 18, 20
BAŁTYK — Festiwal Filmów Radzieckich — W dni pokoju — 17, 19, 21.
GDYNIA — [illegible] naukowo-oświatowy 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Czerwony krawat — 16, 18, 20.
MUZA — Czekaj na mnie — 18, 20.
POLONIA — Festiwal Filmów Radzieckich — W dni pokoju — 16,30, 18,30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Srebrne kolczyki — 18, 20.
REKORD — Ulica Graniczna — 18, 20
ROBOTNIK — Wesoły jarmark — 17, 19.
ROMA — Konstanty Zasłonow — 18, 20.
SOJUSZ — Samotny żagiel — 19
STYLOWY — Pogromca atamana — 18, 20.
ŚWIT — Wołga, Wołga — 18, 20.
TATRY — Na odsiecz Carycyna — 15, 17.30, 20.
WISŁA — Festiwal Filmów Radzieckich — W dni pokoju — 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — Nieczynne.
WOLNOŚĆ — Festiwal Filmów Radzieckich — W dni pokoju — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Ślub z przeszkodami — 18, 20.

Na boiskach ligowych

Udany rewanż Gwardii (Kr.)

Popisowa gra bramkarza Szczurzyńskiego

Łódzki Włókniarz pokonał szczecińską Gwardię 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Różycki i Hogendorf, dla pokonanych — Opitz. Sędziował Hasselbusch z Warszawy. Widzów 10 tys.

Gospodarze mieli zwłaszcza w pierwszych minutach gry zdecydowaną przewagę, jednak atak strzelał b. słabo. Po przerwie akcje napadu łódzkiego w którym zagrał Baran były bardziej niebezpieczne. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Szczurzyński. Obronił on kilka b. niebezpiecznych strzałów, m. in. rzut karny. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługuje jeszcze Stusio i Wapiennik w pomocy. Najsłabszym był Olejniczak, którego po przerwie zastąpił Rakowiecki



Gwardia grała ostro i ambitnie, dążąc za wszelką cenę do zdobycia bramki, co im się udało dopiero w ostatniej minucie gry.

Gra stała na przeciętnym poziomie. Była to typowa walka o punkty. Dzięki odniesionemu zwycięstwu groźba spadku z ligi Włókniarza zmalała do minimum.

W Poznaniu Kolejarz zremisował z Budowlanymi (Chorzów) 1:1 (1:0). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. W obu drużynach zawiedli napastnicy. Szczególnie atak Kolejarza zmarnował dużo sytuacji podbramkowych.

Bramkę dla Kolejarza zdobył w 34 min. Anioła, wyrównał w 48 minucie Glanc.

Widzów ponad 10 tys. Sędziował Frąckowski z Wrocławia.

W Bytomiu Ogniwo, po obustronnej słabej grze zremisowało z Kolejarzem (Warszawa) 0:0. W Ogniwie, które miało więcej z gry, zawiódł zupełnie atak.

W Bytomiu Unia (Chorzów) przegrała z krakowską Gwardią 1:2 (0:2)

Około 40 tys. widzów, było świadkami słabej i nieciekawej gry. Unia wystąpiła bez Cieślika i Cebuli, których brak odczuła dotkliwie. Do przerwy przewagę miała Gwardia która zdobyła bramki ze strzałów Patkola i Kohuta. Po przerwie inicjatywa należała do Chorzowian. W tym okresie bramkę dla Unii zdobył Tim.

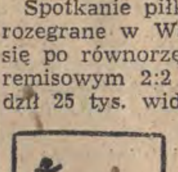
W Krakowie — mecz krakowskich drużyn Włókniarza i Ogniwa zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Prowadzenie dla Włókniarza zdobył Bożek. Wyrównał Pawłowski. Spotkanie stało na niskim poziomie. W obu drużynach najlepiej zagrały linie defensywne. W drużynie Włókniarza najlepszym zawodnikiem był Lasiewicz, — w zespole Ogniwa wyróżnili się Gędłek, Kaszuba i Bobula.

CWKS — ATK 2:2

Rzutu karnego nie wykorzystał Stefaniszyn

Spotkanie piłkarzy ATK z CWKS rozegrane w Warszawie, zakończyło się po równorzędnej grze wynikiem remisowym 2:2 (2:2). Mecz zgromadził 25 tys. widzów.



Drużyna czechosłowacka przewyższała Polaków wyszkoleniem technicznym i taktycznym. CWKS nadrabiał te braki wielką bojowością i szybkością. Mecz, szczególnie w pierwszej połowie, stał na dobrym poziomie.

W 12-tej minucie Breiter po samotnym raidzie z połowy boiska strzelił pierwszą bramkę dla CWKS. lecz w 3 min. później Stefaniszyn źle obliczył wybieg i Bragognola strzelił do pustej bramki. Ten sam gracz zdobył w parę minut później drugą bramkę dla ATK. Ostre ataki CWKS kończą się w 30 min. wyrównującą bramką, zdobytą przez Sąsiadka.

Po przerwie tempo gry osłabło. ATK zdobył początkowo przewagę, lecz obrona CWKS nie dopuszczała napastników do strzału. W 23 min. Stefaniszyn nie wykorzystał rzutu karnego, a dalsze wysiłki obu drużyn nie przyniosły już zmiany wyniku.

O wejście do I ligi

Porażka Gwardii (W-wa) z Budowlanymi (Gdańsk)

W meczu o wejście do I Ligi Gwardia (Warszawa) przegrała w Gdańsku z Budowlanymi 2:4 (1:2), a OWKS (Kraków) wygrał w Wałbrzychu z Górnikiem 1:0 (1:0).

Tabela ligowa

1) Gwardia (Kraków)	20	29	41:13
2) CWKS	18	25	32:24
3) Budowlani (Chorz.)	19	23	31:19
4) Górnik (Radlin)	19	23	32:24
5) Ogniwo (Krak.)	20	23	31:29
6) Unia (Chorzów)	20	22	43:31
7) Kolejarz (W-wa)	20	21	31:25
8) Kolejarz (Pozn.)	20	21	31:33
9) Włókniarz (Łódź)	20	16	20:29
10) Włókniarz (Krak.)	20	15	28:36
11) Ogniwo (Bytom)	20	13	15:26
12) Gwardia (Szcz.)	20	5	14:60

W szczypiorniaku finaliści wyłonieni

W wyniku rozgrywek półfinałowych w szczypiorniaku męskim do finału mistrzostw Polski zakwalifikowały się drużyny: Budowlani (Opole), Budowlani (Chorzów) oraz AZS (Katowice).

W szczypiorniaku żeńskim w finale spotkają się drużyny Ogniwa (Kraków) oraz Unii (Łódź).

Uliczny wyścig na motorach o mistrzostwo Łodzi

W niedzielę odbyły się wyścigi motorowe o mistrzostwo m. Łodzi, zorganizowane przez PZM. Poszczególne biegi były ciekawe i dostarczyły licznie zebranej publiczności dużo emocji. Organizacja zawodów sprawna.



W kategorii maszyn do 130 ccm.: 1) Kaczorowski Władysław — Kolejarz (Skierniewice) czas 13,40, 2) Włodzimierski, Włókniarz (Ł), 3) Karczewski, Włókniarz (Pabianice).

W kategorii do 250 ccm.: 1) Dorożyński, Włókniarz (Pabianice) czas 19,37, 2) Worsa, Gwardia (Łódź), 3) Tomankiewicz, Gwardia (Łódź).

Kategoria do 350 ccm.: 1) Bek Mirosław, Ogniwo (Łódź), czas 19,38, 2) Saława, Ogniwo, 3) Jabłoński, Ogniwo.

Kategoria pow. 350 ccm.: 1) Malarowski Włókniarz, czas 19,50, 2) Wiewióra Włókniarz, 3) Tomaszewski, Kol. Skierniewice.

W kategorii maszyn z wózkami — 1) Kowalczyk Mieczysław, Budowlani (Łódź) czas 13,59, 2) Zalasa, Gwardia (Łódź), 3) Art, Włókniarz (Łódź).

Biegi odbywały się na dystansie 12 km. (10 okrążeń) dla maszyn do 130 ccm. i z wózkami oraz 18 km (15 okrążeń) dla pozostałych maszyn.

Drużynowo zwyciężyli motorzyści Włókniarza łódzkiego — 9 pkt., przed Ogniwem — 6 pkt. oraz Gwardią — 5 pkt.

Młodzi żużlowcy zwyciężyli w walce o tytuł mistrza Polski

16 najlepszych żużlowców walczyło we Wrocławiu o tytuł mistrza Polski. Zawody zgromadziły na stadionie olimpijskim ok. 70 tys. widzów.

Mistrzostwa stały pod znakiem zaciętej walki młodzieży z rutynowanymi zawodnikami. Z walki tej wyszli zwycięsko młodzi zawodnicy, zajmując 3 pierwsze miejsca.

Zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobył reprezentant lubelskiego Ogniwa, uczeń gimn. Szwendrowski — 14 pkt. Drugie miejsce zajął Spyra (Górnik) — również 14 pkt., trzecie — Raniszewski (Gwardia) — 13 pkt. 4) Glapiak, 5) Fijałkowski, 6) Bonin, 7) Suchecki, 8) Dziura, 9) Olejniczak.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223 05 — [illegible] Dział Miejski: 137 47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a. telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.-- przyjmują wszystkie Urzędy i Agencie Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny

D-2-28057